

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

*Kazimierz Michalewski (Łódź)*

## CEL NAUCZANIA A DOBÓR MATERIAŁU

Teksty prezentowane uczącemu się języka obcego powinny zawierać pożądane wzory składniowe, fleksyjne, słowotwórcze, pisowniowe, fonetyczne. Powinny dawać wyobrażenie o systemie i normie, pobudzać do twórczego pożytkowania zdobywanej wiedzy i sprawności. Powinny też być na tyle przynajmniej atrakcyjne treściowo i formalnie, by nie powodowały znużenia, zniechęcenia do obcowania z nimi.

Te dość oczywiste warunki są trudne do spełnienia z wielu powodów. Zwłaszcza zharmonizowanie wszystkich cech dydaktycznego materiału językowego może sprawiać kłopoty, gdy trzeba jeszcze stopniować trudności, a wiadomości dozować w zależności od chłonności uczącego się. Nie można przy tym uczyć samego systemu ani wyabstrahowanej odmiany stylistycznej parole, chociaż gdyby i na to można się było zdecydować, musiałoby się dokonać wyboru słów, frazeologizmów, wariantów wymowy odpowiadających wyobrażeniu takiego standaryzowanego języka.

Wybór wariantu stylistycznego w najpoważniejszej mierze zależy od celu nauczania. Codziennej komunikacji w sprawach podstawowych (takich, jak: zakupy, korzystanie ze środków lokomocji, z restauracji, wizyta u lekarza) najlepiej służy odmiana potoczna. Obcowanie z literaturą piękną pozwala na kontakt z wieloma odmianami i wymaga orientacji w tych odmianach.

Cel nauczania warunkuje nie tylko wybór stylu. Można sobie wyobrazić przygotowanie do komunikowania się np. w wybranych sytuacjach pozwalających na posługiwanie się wyłącznie kilkoma

formami nielicznych słów, kilkoma schematami składniowymi. Tak mogą być przygotowani np. kelnerzy, ekspedienci, do obsługiwania zagranicznych klientów. Stosunkowo szybko mogliby przyswoić sobie niezbędne frazy obcojęzyczne, potrafiliby się nimi posługiwać i sensownie reagować na nie. Tak uczą się porozumiewania frazami nawet kilkunastu języków drobni pośrednicy, handlarze nastawieni na kontakty z cudzoziemcami.

Systematyczne ukierunkowane nauczanie języka obcego może oczywiście zmierzać do wyposażenia uczącego się w umiejętność porozumiewania się we wszystkich sytuacjach, rozumienia dowolnych tekstów, co jednak nie jest łatwo osiągalne, wymaga dużo czasu i wysiłku ucznia i nauczyciela. Wymaga przewyciężania nawyków narzuconych przez język naturalny (ojczysty).

Nawet osoby przebywające długo w otoczeniu języka obcego rzadko osiągają w jednakowym, zadowalającym stopniu wszystkie sprawności. Uznając wszystkie ograniczenia warto w nauczaniu przyjąć pewien program minimum, nie kładąc przy tym tamy zapałowi i pracowitości uczącego się.

Przygotowanie do studiów w języku obcym jest szczególnym celem dydaktycznym. Odbywanie studiów za granicą zmusza wprawdzie studenta także do poznania odmiany kolokwialnej w takiej mierze, jak to potrzebne jest do porozumienia się w sytuacjach codziennych, ale przede wszystkim wymaga umiejętności rozumienia wykładu i podręcznika, objaśnień i poleceń nauczycieli, umiejętności sporządzania notatek i referowania zdobytej wiedzy merytorycznej. Obierany kierunek przyszłych studiów narzuca konieczność poznania terminologii fachowej, na którą mogą się składać słowa w innych odmianach stylistycznych w ogóle nie używane, bądź inaczej stosowane. Osobliwości słownikowe są zresztą dość łatwo postrzegane, ale nie tylko terminologia stanowi o swoistości stylu.

Do zagranicznych studiów przygotowuje się dotąd bądź w kraju ojczystym kandydata (zwykle z udziałem lektorów - naturalnych użytkowników języka docelowego), bądź już w kraju, gdzie się te studia mają odbyć. Te sytuacje również wpływają swoiście na przebieg nauczania i dobór materiału.

Nauczanie w kraju ojczystym kandydata obliguje nauczyciela np. do uwzględnienia w procesie dydaktycznym wielu ćwiczeń,

które w kraju języka docelowego przeprowadzane są dostatecznie poza tym procesem, w obcojęzycznym otoczeniu. W obu sytuacjach dobór materiału motywuje się mimo wszystko w dużej mierze podobnie. Student ma za granicą zdobyć w uczelni potrzebną wiedzę, sprawność zawodową, musi więc przygotować się do jej zdobycia. Niezależnie od obranego kierunku studiów, posiadać musi sprawność czytania i pisania.

Wymowę musi opanować przynajmniej o tyle, by respektował cechy fonologiczne (zwłaszcza silnie obciążone), podobnie powinien reagować, słuchając, na cechy tekstu mówionego.

Z fleksji konieczne mu będą paradygmaty występujące najczęściej w tekstach specjalistycznych (mniej przydatne formy osobliwe wyrazów o niższej frekwencji).

Schematy składniowe również nie wszystkie będą dla niego jednakowo ważne, chociaż z tych poznać musi właśnie i takie, które w odmianie ogólnej są rzadsze.

O wyborze słownictwa stanowi już nie tylko ogólny zamiar studiowania, ale obrany kierunek studiów. Właściwą terminologię specjalistyczną poznaje student dalej, stopniowo, w trakcie zajęć akademickich, jednak już ucząc się języka obcego powinien poznać jej część wystarczającą do zrozumienia pierwszych wykładów.

W odniesieniu do języka polskiego powiedzieć można - na podstawie dotychczasowych informacji - że dokonanie takiego wyboru najniezbędniejszych wzorów jest potrzebne i możliwe.

Wymowa głosek i ich grup w polszczyźnie ogólnej ma kilka wariantów aprobowanych przez normę. Już to zostawia możliwość wyboru, a zwiększa ją jeszcze dopuszczalne przecież, bo nie przeszkadzające porozumieniu, substytucowanie głosek. Dla przykładu, bez poważniejszych skutków samogłoskowe fonemy nosowe mogą być realizowane jako dyftongi; fonem drżący może być realizowany głoską uwularną.

Fleksja rzeczownika komplikowana jest występowaniem końcówek obocznych, osobliwymi formami pojedynczych wyrazów, takich jak: przyjaciel, człowiek, różnorodnością form właściwych podrodzajom i grupom semantycznym. Wybór nie powinien jednak prowadzić wyłącznie do rezygnowania z niektórych form w ogóle lub na rzecz mniej poprawnych, lecz i nakłaniać do

uznania szczególnie ważnych dla komunikacji za godne wyjątkowego wyeksponowania w materiale dydaktycznym. To samo tyczy koniugacji. Dla określonego wyraźnie kierunku studiów niektóre formy fleksyjne wyrazów mogą się okazać nieporównanie ważniejsze niż dla polszczyzny kolokwialnej.

Także składnia zostawia możliwości wyboru. Różne co do wartości stylistycznej, lecz niemal ekwiwalentne semantycznie reguły łączenia wyrazów w grupy i w wypowiedzenia nie muszą być równorzędnie traktowane. Wobec obserwowanych we współczesnej polszczyźnie tendencji (np. zastępowanie form syntetycznych analitycznymi) wypada przyjąć postawę arbitralną, kierując się również oceną przydatności rozpatrywanych wariantów do komunikowania się w czasie przyszłych studiów.

Ostatecznie, i gdy idzie o schematy składniowe, różni się ogólna polszczyzna kolokwialna od odmian właściwych podręcznikom akademickim, przynajmniej co do ich frekwencji. Dość oczywista jest większa w tej naukowej polszczyźnie np. częstość imiesłowych równoważników i składników nominalnych, wypowiedzeń wielokrotnie złożonych itd.

Leksyka potocznej polszczyzny różni się najwyraźniej od leksyki naukowej. Konieczność wprowadzania terminologii specjalistycznej w trakcie językowego kursu przygotowawczego nie budzi wątpliwości.

Ze słowotwórstwa wybierać trzeba również zagadnienia dla studiów istotne. Deminutywa częste w polszczyźnie kolokwialnej mogą interesować wyjątkowe grupy kierunkowe. Dla kandydatów na studia politechniczne są mało istotne, tak samo jak i inne derywaty nacechowane emocjonalnie, jak feminatywa.

Na uwagę zasługują natomiast bez wątpienia modele słowotwórcze, istotne dla terminologii, jak choćby przymiotniki z sufiksami -awy i -owy w chemii.

Odpowiednie zagadnienia z zakresu fonetyki, fonologii, morfologii, składni, leksyki winny być zatem prezentowane w materiale dydaktycznym w proporcjach stosownych do ich roli w wybranej ze względu na cel studiów odmianie polszczyzny. Ustalenie wagi zagadnień nie może być jednak oparte na wyczuciu nauczyciela, autora podręcznika. Dotychczasowe, prowadzone w różnych ośrodkach polonistycznych, badania dotyczące frekwencji

wyrazów i ich form, wszelkie badania dotyczące fonetyki i składni współczesnego języka polskiego ułatwiają przygotowywanie podręczników umożliwiając efektywne nauczanie.

W ośrodkach zajmujących się nauczaniem języka polskiego jako obcego prowadzi się badania wyraźniej ukierunkowane.

Naturalnie, modyfikacja programu nauczania i podręczników nie spowoduje usunięcia polszczyzny kolokwialnej poza obręb procesu dydaktycznego. Ukierunkowanie nauczania ma służyć lepszemu przygotowaniu do studiów, ale nie może wykluczyć żywszego zainteresowania cudzoziemców polszczyzną w ogóle, jej odmianami socjalnymi i geograficznymi. Część cudzoziemców podejmuje przecież nawet studia polonistyczne, a i inne humanistyczne kierunki wymagają wręcz pełniejszej wiedzy o języku, kulturze, historii Polski.